

#### IV. NAUCZANIE RELIGIJNE

##### 4.1. NAUCZANIE PAPIESKIE

„Zagrożenia miłości są równocześnie także zagrożeniami cywilizacji miłości. Przyczyniają się bowiem do tego wszystkiego, co miłości się sprzeciwia. To zaś ma w języku ludzkim przede wszystkim jedną nazwę: egoizm, nie tylko jednostki, ale również egoizm we dwoje, również – w szerszym zakresie – egoizm społeczny, na przykład klasowy czy narodowy (nacjonalizm). Cywilizacji miłości jest przeciwny i to u samego korzenia egoizm w każdej postaci. Czy to znaczy, że to określenie zbyt ubogie i negatywne. Chociaż trudno zaprzeczyć, iż miłość i cywilizacja miłości realizuje się na drodze przewycięzania różnych form egoizmu. Ma to swą pozytywną nazwę: «altruizm» jako antyteza egoizmu. Miłość jednak – ta, o której pisze św. Paweł – jest czymś jeszcze bogatszym i pełniejszym. Hymn o miłości z Pierwszego Listu do Koryntian pozostaje wielką kartą cywilizacji miłości. Chodzi w nim nie tylko o poszczególne przejawy (zarówno egoizmu, jak też altruizmu), ale przede wszystkim o zaakceptowanie definicji człowieka jako osoby, która «urzeczywistnia się» przez bezinteresowny dar z siebie samej. Dar jest – oczywiście – darem dla drugiego, «dla innych»: jest to najważniejszy wymiar cywilizacji miłości. Wchodzimy tu w sam rdzeń ewangelicznej prawdy o wolności. Osoba pojawia się przez wolność w prawdzie. Nie można rozumieć wolności jako swobody czynienia czegokolwiek. Wolność oznacza nie tylko dar z siebie, ale oznacza też wewnętrzną dyscyplinę daru. W pojęcie daru wpisana jest nie tylko dowolna inicjatywa podmiotu, ale też wymiar powinności. To wszystko zostaje z kolei urzeczywistnione w «komunii osób». W ten sposób znajdujemy się w samym sercu każdej rodziny.

Zarazem jesteśmy tutaj na tropie antytezy pomiędzy indywidualizmem a personalizmem. Miłość i cywilizacja miłości związane są z personalizmem. Dlaczego właśnie z personalizmem? Dlaczego indywidualizm zagraża cywilizacji miłości? Klucz odpowiedzi stanowi soborowe wyrażenie «bezinteresowny dar». Indywidualizm oznacza także użycie wolności, w którym podmiot czyni to, co sam chce. Nie przyjmuje, aby ktoś «chciał» wymagał od niego w imię obiektywnej prawdy. Nie chce drugiemu «dawać» stawać się darem «bezinteresownym» w prawdzie. Indywidualizm pozostaje egocentryczny i egoistyczny. Antyteza pomiędzy nim a personalizmem rodzi się nie tyle na gruncie teorii, ile na gruncie «etosu». «Etos» personalizmu jest altruistyczny. W jego zasięgu osoba nie tylko zdolna jest stawać się darem dla drugich, ale co

## Program wychowawczy &gt; Klasa VI &gt; Wartość IX &gt; Postawa altruistyczna

więcej – znajduje w tym radość. Jest to ta radość, o jakiej mówi Chrystus” (por. J 15,11; 16,20. 22).

Jan Paweł II, List *Gratissimam sane*, 14, w: tegoż, *Dzieła zebrane. Listy*, wyd. M, Kraków 2007, s. 445.

„Zwracam się szczególnie do was, młodzi chrześcijanie. Bądźcie świadkami Chrystusa przede wszystkim wśród swoich rówieśników. Zmartwychwstały wzywa was, byście nawiązywali przymierze z Nim i między sobą nawzajem, aby nadać miastu kształt bardziej sprawiedliwy, wolny i chrześcijański. Bądźcie twórcami tego przymierza w relacjach z innymi młodymi, w życiu rodzinnym, w swoich dzielnicach, szkołach i uniwersytetach, w miejscach pracy, w ośrodkach sportu i zdrowej rozrywki. Nieście nadzieję i otuchę tam, gdzie panuje rezygnacja i cierpienie. Niech każdy z was będzie gotów okazać życzliwość i pomoc tym, którzy pragną przybliżyć się do wiary i do Kościoła”.

Jan Paweł II, List *Bądźcie poszukiwaczami, świadkami i głosicielami prawdy Chrystusa*, 9, w: tegoż, *Dzieła zebrane. Listy*, t. 3, wyd. M, Kraków 2007, s. 445-446.

„Wolontariat, będący niezastąpionym bogactwem społeczeństwa, oznacza nie tyle dawanie rzeczy, ale dawanie samych siebie, niosąc konkretną pomoc najbardziej potrzebującym. [...] Św. Paweł w mowie pożegnalnej do starszych Efezu przypomina prawdę, którą wyraził Jezus: «Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu» (Dz 20, 35). Drodzy przyjaciele, to jest logika daru, logika często lekceważona [...]: służenie swoim czasem, swoimi umiejętnościami i kompetencjami, swoim wykształceniem, swoją wiedzą fachową; jednym słowem, poświęcanie drugiemu uwagi, nie oczekując niczego w zamian na tym świecie [...]. Postępując w ten sposób, nie tylko wyświadcza się dobro drugiemu, ale odkrywa się głębokie szczęście, zgodnie z logiką Chrystusa, który oddał całego siebie. Rodzina jest pierwszym miejscem, w którym człowiek doświadcza bezinteresownej miłości; a kiedy tak nie jest, rodzina się wynaturza, popada w kryzys. To, co przeżywa się w rodzinie, poświęcanie się bez reszty dla dobra drugiego, ma fundamentalne znaczenie wychowawcze, pozwalając nauczyć się przeżywać po chrześcijańsku także relację z kulturą, wolontariat i pracę. [...] Bezinteresowności nie nabywa się na rynku ani nie można jej nakazać prawem. A jednak zarówno gospodarka jak i polityka potrzebują bezinteresowności, osób zdolnych do obdarowywania się nawzajem”.

Benedykt XVI, *Ewangelia daru i bezinteresowności*. Przemówienie podczas audiencji dla przedstawicieli trzech włoskich ruchów katolickiego laikatu (Watykan, 19 maja 2012) [online:]



[https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/laikat\\_19052012.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/laikat_19052012.html)  
[dostęp: 19.10.2018].

#### 4.2. PISMO ŚWIĘTE

„Do tego zaś, który Go zaprosił, rzekł: «Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych» (Łk 14,12-14)».

Por. Mt 5,38-48; Łk 18,22; 19,1-10; J 4,10-12.

#### 4.3. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Rodzice pierwsi są odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci. Wypełniają tę odpowiedzialność najpierw przez założenie ogniska rodzinnego, w którym panuje czułość, przebaczenie, szacunek, wierność i bezinteresowna służba. Dom rodzinny jest właściwym miejscem kształtowania cnót. Wychowanie to wymaga nauczania się wyrzeczenia, zdrowego osądu, panowania nad sobą, które są podstawą wszelkiej prawdziwej wolności. Rodzice powinni uczyć dzieci podporządkowywać wymiary materialne i instynktowne wymiarom wewnętrznym i duchowym. Na rodzicach spoczywa poważna odpowiedzialność za dawanie dobrego przykładu swoim dzieciom. Jeśli potrafią przyznać się przed nimi do swoich błędów, będą mogli lepiej kierować dziećmi i je poprawiać (KKK 2223)».

Por. KKK 1829; 1939; 1941; 2207; 2405.